A

GAZETA KUJAWSKA

ORGAN MIĘDZYPARTYJNY STRONNICTW POLITYCZNYCH

Rok II. Nr. 95 (394) Włocławek, czwartek 24 kwietnia 1947 roku. Cena 3 złote

O nowy traktat

„Prawda" zamieszcza następujące informacje o rozmowach toczących się w Moskwie w sprawie traktatu brytyjsko-radzieckiego: „Prasa zagraniczna zamieszcza niemało różnych domysłów i dowolnych przypuszczeń o przebiegu rozmów w sprawie wprowadzenia zmian do traktatu brytyjsko-radzieckiego zawartego w roku 1942. W szczególności amerykański dziennik „New York Times" doniósł w depeszy z Moskwy z powołaniem się na „godne zaufania źródło dyplomatyczne", że Związek Radziecki rzekomo proponuje wprowadzenie do traktatu punktu, na podstawie którego Anglia „zostałaby izolowana pod względem dyplomatycznym od Stanów Zjednoczonych". Dwa dni później komentator dyplomatyczny agencji Reutera pisał o „niepokojących przypuszczeniach w Londynie, że celem Kremlu jest nie tyle chęć uczynienia z traktatu trwałej gwarancji przeciwko ewentualnej agresji niemieckiej, ile uczynienie z niego narzędzia politycznego, któreby ograniczyło stosunki Anglii z innymi państwami".

Chociaż korespondent moskiewski „New York Times" zapewnia, że źródła dyplomatyczne, z których czerpie informacje „są godne zaufania", nie można się z tym w żaden sposób zgodzić. Agencja Reutera ze swej strony wspomina o „niepokojących przypuszczeniach".

W Moskwie — pisze „Prawda" przedstawiciele rządu radzieckiego i ambasady brytyjskiej prowadzą rokowania w sprawie zmiany układu z 26 maja 1942 roku. Cel tych rokowań ujawniony został w korespondencji między Stalinem a Bevinem, opublikowanej w prasie.

Rząd brytyjski zaproponował, by przedłużyć układ sojuszniczy i współpracy powojennej z 20 maja 1942 r. Stalin w liście z dnia 22 stycznia br. stwierdził, że jeśli mówić poważnie o przedłużeniu układu, to trzeba usunąć z układu te punkty, które osłabiają jego znaczenie. Stanowisko rządu radzieckiego jest jasne. Wstęp i pierwszy układ mówią o prowadzeniu wojny przeciwko Hitlerowi, co jest nieaktualne. Paragraf 3 mówi, że Wielka Brytania i ZSRR zabezpieczą się przeciwko agresji niemieckiej, solidarnie z innymi państwami, co dotyczy organizacji międzynarodowej. Obecnie, gdy istnieje ONZ postanowienia te odpadają. Par. 4 mówi o pomocy wzajemnej, gdy jedna ze stron zostanie zaatakowana przez Niemcy lub ich sojuszników, ale zawiera zastrzeżenia, że zobowiązania są ważne, dopóki obie strony nie uznają ich za zbędne. Postanowienia te powzięto, gdy nie było ONZ. Takie zastrzeżenia są obecnie zbędne i winny być usunięte.

ZSRR domaga się, by usunąć zastrzeżenia i niedomówienia, które osłabiają znaczenie układu, co nie leży w interesach ani Wielkiej Brytanii, ani ZSRR. Nie ma to nic wspólnego z doniesieniami Reutera i „New York Times", jakoby ZSRR chciał izolować Anglię od USA lub innego państwa. Radio londyńskie podało, że radziecki projekt układu ma oddzielić Wielką Brytanię od dominiów, Ameryki i Francji i zawierać zadanie zakazu krytykowania w Anglii przyjaznej polityki Anglii wobec ZSRR. Takiego postulatu ZSRR nie wysuwał i nigdy wysuwać nie mógł, gdyż ZSRR pragnie, by między Wielką Brytanią a Francją, Ameryką i innymi krajami panowały dobre stosunki. ZSRR pragnie tylko, by współpraca Wielkiej Brytanii z innymi państwami nie była wymierzona przeciwko ZSRR.

Całe zagadnienie wynikło z inicjatywy rządu brytyjskiego, przedłużenia układu do 50 lat. Rząd radziecki ustosunkował się do tej propozycji pozytywnie. Jasne jest, że przyjazne stosunki między Wielką Brytanią a ZSRR nie wykluczają takich samych przyjaznych stosunków między Wielką Brytanią a USA.

Jest rzeczą zrozumiałą, że projekt radziecki wyklucza udział jednej ze stron w blokach skierowanych przeciwko drugiej stronie. Układ musi obowiązywać każdą stronę do nie brania udziału w porozumieniu przeciwko drugiej stronie. Projekt radziecki dąży do tego właśnie, by układ przyczynił się do współpracy międzynarodowej.

Przemówienie prezydenta Trumana

WASZYNGTON 22.4. Na bankiecie, wydanym przez „Associated Press", prezydent Truman wygłosił przemówienie, w którym omówił sprawy wnętrzno-gospodarcze Stanów Zjednoczonych oraz niektóre aspekty zagadnień międzynarodowych.

Prezydent oświadczył, że amerykański system inicjatywy prywatnej zdaje obecnie egzamin przed światem. Naród amerykański będzie bezpieczny tylko w świecie zamieszkałym przez narody wolne, żyjące w zgodzie z sąsiadami oraz posiadające z nimi unormowane stosunki handlowe. Dlatego Stany Zjednoczone postanowiły udzielić pomocy niektórym narodom, pomocy, która dopomoże im w utrzymaniu wolności.

Prezydent stwierdził, że system oparty na wolnej konkurencji wytworzył w Stanach Zjednoczonych warunki pozwalające na dobrobyt. Jeżeli Stany Zjednoczone potrafią dowieść, że system inicjatywy prywatnej daje lepsze rezultaty, i jest sprawiedliwszy niż inne systemy gospodarcze, to zdobędą uznanie świata.

Prezydent zaznaczył, że szybka zwyżka cen w Stanach Zjednoczonych stawia dobrobyt i przyszłość gospodarczą kraju pod znakiem zapytania. Wygórowane ceny mogą spowodować kryzys gospodarczy.

Prezydent Truman zakończył swe przemówienie apelem do wszystkich sfer gospodarczych o ogólną obniżkę cen. Prezydent stwierdził, że sfery handlowe muszą wykazać umiarkowanie, masy robotnicze wyrozumiałość, rolnicy zdwoić swe wysiłki dla wzmożenia produkcji, a rząd musi postępować z wielką ostrożnością i rozwagą.

Nie puścili ich

BERLIN (obsł. wł.). 51 niemieckich dziennikarzy, nauczycieli i przedstawicieli związków zawodowych zamierzało udać się do Anglii na kurs przeszkoleniowy przez granicę Holenderską.

Władze holenderskie jednak zatrzymały wycieczkę na granicy i zmusiły ją do powrotu.

Konwojujący Niemców oficer brytyjski złożył protest, który jednak nie odniósł skutku, gdyż urzędnicy holenderscy oświadczyli, że papiery członków wycieczki nie są w porządku.

Pociąg wyleciał w powietrze

JEROZOLIMA (obsł. wł.). Pociąg wiozący angielskich żołnierzy udających się na urlop został wysadzony w powietrze przez terrorystów żydowskich.

Na skutek wybuchu 5 żołnierzy i 3 osoby cywilne zostali zabici. 40 osób odniosło poważne rany.

Rozmowy w Moskwie

MOSKWA (obsł. wł.). W dniu wczorajszym ministrowie spraw zagranicznych Czterech Mocarstw odbyli dwa poufne posiedzenia, następnie zaś omówili kwestie jeszcze nierozstrzygnięte.

Utrzymuje się mniemanie, że przed ostatecznym załatwieniem sprawy traktatu pokojowego z Niemcami, delegacja radziecka zażąda rozpatrzenia jeszcze raz zagadnień dotyczących Niemiec.

Ministrowie opuszczą Moskwę prawdopodobnie w bieżącym tygodniu.

Skazanie b. premiera Czechosłowacji

PRAGA PAP. Trybunał ludowy w Pradze skazał na 20 lat więzienia i robót przymusowych b. premiera Czechosłowacji Berana oraz ministra obrony narodowej w jego gabinecie generała Syrovy; jak również na pozbawienie praw cywilnych i konfiskatę majątku. Akt oskarżenia zarzucał im popieranie hitleryzmu i przekazanie sprzętu wojskowego państwu nieprzyjacielskiemu. Inni ministrowie, którzy zasiadali w rządzie Berana — dr Havela, dr Fischer i dr Cerny zostali uniewinnieni.

Zatwierdzenie pożyczki

WASZYNGTON (obsł. wł.). W dniu wczorajszym senat amerykański po długotrwałej i burzliwej dyskusji zatwierdził projekt prezydenta Trumana udzielenia pożyczki Grecji i Turcji.

W dalszym ciągu opinia amerykańska protestuje przeciwko udzieleniu tych pożyczek. Do sekretariatu prezydenta wpłynęło ponad 5 tysięcy listów z protestami.

Olbrzymi pożar

NEW DELHI (obsł. wł.). Wybuchł tu wielki pożar, wskutek którego poniosło śmierć kilkadziesiąt osób. Ogień strawił liczne budynki i przerzucił się na dalsze. Akcja ratunkowa trwa.

Konferencja 7 mórz

PARYŻ (obsł. wł.). W Nicei rozpoczęły się obrady Konferencji 7 mórz, w której bierze udział 22 przedstawicieli państw.

Zadaniem konferencji jest omówienie warunków bezpieczeństwa żeglugi na morzach oraz zapewnienia jej jak największej sprawności.

Po pierwszej Konferencji Polskiego Radia

WARSZAWA PAP. Pierwsza Ogólnopolska Konferencja Programowa Polskiego Radia, która zakończyła się w tych dniach, opracowała szereg ważnych wniosków, które są już wprowadzone w życie. Wnioski te mają na celu nadanie kierunku pracom nad przygotowaniem programów radiowych, uwzględniających wymagania radiosłuchaczy.

Polskie Radio widzi konieczność nawiązania ściślejszego kontaktu ze społeczeństwem przez dalsze rozszerzenie żywych form audycji, jak reportaże z życia i pracy robotnika i chłopa, dyskusje przed mikrofonem, rozmowy ze słuchaczami, odpowiedzi na listy itp.

Transmisje z uroczystości i przemówienia będą ograniczone do wydarzeń o dużym znaczeniu politycznym i państwowym. Dzienniki radiowe związane będą bliżej z działem gospodarczym oraz mają być podawane w żywszej formie.

Celem powiększenia szczupłego repertuaru polskiej muzyki rozrywkowej i ludowej, Polskie Radio pobudzi twórczość kompozytorów drogą zamówień i konkursów. W podobny sposób urozmaicony zostanie program audycji literackich. Jednocześnie projektowane są ogólnokrajowe konferencje pracowników artystycznych oraz przedstawicieli poszczególnych dziedzin sztuki.

Pomiędzy rozgłośniami P. R. organizowane będą konkursy na najciekawsze audycje słowno-muzyczne, będące rezultatem kolektywnej pracy zespołu programowego danej rozgłośni. Na audycje regionalne, które będą nadawane co tydzień przez poszczególne rozgłośnie i trwać będą 1,5 godz., złożą się pogadanki oraz słuchowiska uzmysławiające słuchaczowi całokształt dorobku kulturalnego danego rejonu.

W programie Polskiego Radia wielki nacisk położony będzie na jakość i dobór audycji popularno-naukowych. W najbliższym czasie zorganizowane zostaną obrady pracowników kultury zarówno radiowych, jak i z poza Radia, którzy opracowują tematykę formy i metody radiowej pracy oświatowej. Zadaniem tych wykładów jest przede wszystkim pobudzenie radiosłuchacza w kierunku kształcenia się własnym wysiłkiem.

Celem podniesienia poziomu audycji dla dzieci, szkół i młodzieży, powołana zostanie do życia stała Rada Społeczno-Pedagogiczna, złożona z najwybitniejszych fachowców z dziedziny psychologii i wychowania.

Wykrycie wielkiego składu broni

PARYŻ PAP. W czasie inspekcji obozu dla skazanych kolaboracjonistów koło Tuluzy, policja francuska wykryła wielki skład broni i amunicji. Rewizja w obozie została zarządzona na skutek otrzymania przez policję doniesienia, że wieśniacy widzieli 2-krotnie jakiś niewiadomego pochodzenia samolot, zrzucający paczki na spadochronach. Policja jest zdania, że planowano ucieczkę z więzienia na szeroką skalę.

Zaginięcie bombowca brytyjskiego

LONDYN PAP. Samoloty jednostki marynarki brytyjskiej zaprzestały poszukiwań bombowca typu Halifax, na pokładzie którego znajdowała się załoga, składająca się z 9 osób.

Bombowiec zaginął w piątek podczas lotu meteorologicznego nad północną Irlandią.

Nielegalna imigracja

LONDYN PAP. Agencja Reutera donosi, że w pobliżu wybrzeża palestyńskiego zauważono w poniedziałek wieczorem statek z nielegalnymi imigrantami żydowskimi.

Sprawa Palestyny w ONZ

NOWY JORK PAP. Przedstawiciel Egiptu zwrócił się oficjalnie do sekretarza generalnego ONZ z prośbą o zamieszczenie na porządku obrad specjalnej sesji Generalnego Zgromadzenia ONZ „sprawy zniesienia mandatu nad Palestyną i ogłoszenia jej niepodległości".

Zgodnie z przepisami proceduralnymi specjalnej sesji Zgromadzenia, musi ona sama zadecydować, czy wymagana będzie większość 2/3 głosów przy zatwierdzaniu dodatkowego punktu wysuniętego przez Egipt.

Dobrze poinformowane koła twierdzą, że nie wiele państw pragnie ogólnej debaty w sprawie Palestyny na tej sesji, jednakże niewątpliwie debata nad propozycją egipską przedłuży okres trwania sesji.

Dziennikarz włoski o wrażeniach Polski

RZYM PAP. Znany dziennikarz włoski Sorentino, który bawił niedawno w Polsce podczas przewodu sądowego przeciwko Hoessowi, publikuje obecnie na łamach dziennika „Avanti" korespondencję o Polsce. Twierdzi on, iż najlepszą propagandę dla Polski robią b. jeńcy włoscy, którzy nigdy nie zapomną, z jaką serdecznością zostali przyjęci przez Polaków. Podkreśliwszy, iż naród polski posiada wprost niewiarygodną żywotność i zapał do pracy, Sorrentino twierdzi, że najtrudniejsze zagadnienia wewnętrzne zostały już w Polsce rozwiązane.

Ziemie Zachodnie są niezbędne dla Polski — pisze Sorrentino — i granica na Odrze i Nysie jest sprawiedliwa, gdyż Polacy mają niezaprzeczalne prawo do otrzymania zadośćuczynienia za przestępstwa bez precedensów, popełnione przez Niemców na ziemi polskiej. Naród polski nie wydał Quislinga i oparł się agresji niemieckiej, przyczyniając się wydatnie do zwycięstwa sojuszników.

Zamach na pociąg wojskowy

LONDYN PAP. Agencja Reutera donosi, że pociąg wojskowy, jadący Kairu do Palestyny wyleciał w powietrze w południowej części Palestyny. Oficjalny komunikat stwierdza, że liczba ofiar jest znaczna.

Nie ma podstaw do rewizji

MOSKWA PAP. „Krasnaja Zwiezda" zamieszcza wyczerpujący artykuł historyka Manusiewicza o granicy polsko-niemieckiej.

Autor wskazuje na niewłaściwe rozwiązanie tej sprawy w traktacie wersalskim. Następnie przytacza memoriał generała Sikorskiego do prezydenta Roosevelta w sprawie przyszłej granicy polsko-niemieckiej i wskazuje, że takie same stanowisko zajęły w tej sprawie wielkie mocarstwa na konferencjach teherańskiej, krymskiej i wreszcie poczdamskiej, które zadośćuczyniły sprawiedliwym żądaniom narodu polskiego.

Opisując następnie procesy, które zaszły na Ziemiach Odzyskanych H. Manusiewicz stwierdza: „Krew, łzy i pot wielu pokoleń Polaków zraszały te ziemie.

Obecnie po raz pierwszy od wielu wieków ziemie te znów stały się własnością narodu polskiego, ostoją jego odrodzenia gospodarczego, politycznego, kulturalnego i wojskowego. Przechodząc do wniosku Marshalla na konferencji moskiewskiej, „Krasnaja Zwiezda" — pisze: „Wniosek ten podważający uzgodnioną politykę sojuszników, zmierzającą do zapewnienia pokoju w Europie i mogący ośmielić elementy agresywne nie tylko w Niemczech, był uzasadniony wielkim jakoby przeludnieniem Niemiec i tym, że Niemcy odczuwają potrzebę terenów rolniczych.

Bezprzedmiotowość takiej argumentacji staje się szczególnie wyraźną w świetle polityki rolnej, stosowanej w amerykańskiej strefie okupacji Niemiec, gdzie, jak wiadomo, nic nie zrobiono w kierunku rozdziału ziemi obszarniczej między pracujące chłopstwo.

Co się tyczy rozważań o gęstości zaludnienia, to przeludnienie Niemców porównaniu z Polską jest w pewnym stopniu, bezpośrednim wynikiem polityki tępienia Polaków realizowanej przez hitlerowskich barbarzyńców.

„Obecna granica polska odpowiada historycznym prawom narodu polskiego, jego potrzebom gospodarczym i kulturalnym i interesom bezpieczeństwa strategicznego Polski. Nie ma żadnych podstaw do rewizji powziętych dawniej przez sojuszników uchwał w tej sprawie".

Sprawa Tanganiki

NOWY JORK PAP. Rada Powiernicza rozpatrywała podania, wniesione przez obywateli niemieckich, zamieszkujących w Tanganice, którzy protestowali przeciwko wysiedleniu ich do Niemiec. Delegat brytyjski Thomas oświadczył, że w roku 1925 Wielka Brytania pozwoliła powrócić Niemcom do Tanganiki.

W październiku 1933 roku Niemcy utworzyli w Tanganice partię hitlerowską i przez następne 6 lat, aż do wybuchu wojny, prowadzili tam taką samą politykę, jak w innych państwach, politykę, która spowodowała katastrofę.

Niemcy nie chcą powracać do swojej ojczyzny, ponieważ kraj jest zniszczony przez wojnę.

Nieuczciwi urzędnicy w Obozie Pracy

WROCŁAW PAP. Wrocławska Delegatura Komisji Specjalnej skierowała do obozu pracy na okres lat 2-ch urzędnika Głównego Inspektoratu Akcji Likwidacyjnej, Obsłuńskiego Bolesława, za sprzedaż dla osiągnięcia osobistych korzyści majątkowych 170 maszyn krawieckich, stanowiących własność państwową, większej ilości materiałów tekstylnych i futer. Wraz z nieuczciwym urzędnikiem skierowano na 2 lata do obozu pracy Julię Sosur, która nakłoniła Obsłuńskiego do sprzedaży i zakupiła od niego większość sprzedawanych nielegalnie przedmiotów.

Na okres 1 roku osadzono w obozie pracy komendanta Oddziału lotnego Inspekcji Samochodowej Wita Mroza za przywłaszczenie blankietów na prawa jazdy, sfałszowanie pod pisu naczelnika i sprzedaż podrobionych dokumentów osobom nieuprawnionym do prowadzenia pojazdów mechanicznych. Na 10 miesięcy skierowany został do obozu pracy kontroler Inspekcji Samochodowej Wł. Wybański, który dopomagał Mrozowi do sprzedaży podrobionych praw jazdy.

O Tygodniu Ziem Odzyskanych w Rumunii

BUKARESZT PAP. Z okazji Tygodnia Ziem Odzyskanych w Polsce, prasa rumuńska poświęciła problemowi tych ziem szereg artykułów, reportaży i zdjęć.

Dziennik półurzędowy „Universul" ogłosił na pierwszej stronie obszerne reportaże, opisujące osiągnięcia Polski na Zachodzie oraz podkreślające polski charakter Ziem Odzyskanych.

Organ komunistyczny „Scanteia" ogłasza artykuł wicepremiera Gomułki: „Polska i Ziemie Odzyskane".

Prasa podkreśla, że nowa granica polsko-niemiecka posiada specjalną doniosłość dla Rumunii, że ułatwia ona zapewnienie Europie trwałego pokoju, stanowi barierę przeciwko agresji niemieckiej i daje satysfakcję zaprzyjaźnionemu narodowi polskiemu, który tyle ucierpiał od okupacji hitlerowskiej.

Fundusz stypendialny

WARSZAWA (obsł. wł.). Polski Związek Zachodni przeprowadza akcję stypendialną dla młodzieży kształcącej się na Ziemiach Zachodnich. Z zebranych pieniędzy przeznaczono 300.000 zł. dla młodzieży uczącej się i utworzono 45 stypendiów, z tej liczby 37 — dla młodzieży szkół średnich i 8 dla studentów wyższych uczelni.

RYTM KUJAW

Pow. włocławski

PRZYSPOSOBIENIE ROLNICZE.

Ostatnio odbyło się zebranie władz rolniczych i wszystkich burmistrzów oraz wójtów naszego powiatu. Zebranie poświęcone było ważnemu zagadnieniu przysposobienia rolniczego, w którym przed wojną powiat nasz prowadził. I obecnie praca zaczyna się należycie rozwijać bowiem do tego czasu zostały już zgłoszone do przysposobienia rolniczego 24 zespoły młodzieżowe. Zebrani uchwalili akcję rozszerzyć i zabrać się z zapałem do propagandy przysposobienia, aby w najbliższym czasie odnieść jak najlepsze wyniki. (at.).

POBÓR.

Dzisiaj dnia 24 kwietnia r. b. przed 1-ą Komisją Poborową we Włocławku stają poborowi zamieszkali w gminach: Pyszkowo i Kowal.

Jutro stają poborowi zamieszkali w Brześciu Kujawskim i w gminie Wieniec. (at.)

BRZEZIE.

DOM DZIECKA.

Jak się dowiadujemy Pomorska Rodzina Radiowa, której oddział wydatnie pracuje na terenie całego powiatu włocławskiego w najbliższym czasie otworzy w Brzeziu Dom Dziecka, w którym zostaną pomieszczone sieroty po rodzicach pomordowanych przez okupanta. (at.).

Pow. nieszawski

RADZIEJÓW.

POBÓR.

Dzisiaj dnia 24 kwietnia r. b. przed 3-ą Komisją Poborową urzędującą w Radziejowie stają poborowi zamieszkali wCiechocinku i gminie Służewo.

Jutro t. j. dnia 25 kwietnia r. b. stają poborowi zamieszkali w gminie Osmanin. (at.)

Czytajcie , Gazetę Kujawską"

Pow. lipnowski

LIPNO

POBÓR.

Dzisiaj w ostatnim dniu poboru dla powiatu lipnowskiego przed 2-ą Komisją Poborową urzędującą w Lipnie stają poborowi rocznika 1926 zamieszkali w gminie Kikół. (at.)

Pow. inowrocławski

INOWROCŁAW.

TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ NAUKI, LITERATURY I SZTUKI.

Ostatnio odbyło się walne zgromadzenie Towarzystwa Przyjaciół Nauki, Literatury i Sztuki.

Ustępujący zarząd złożył sprawozdanie z którego wynikało dokładnie, że Towarzystwo wydatnie pracuje nad podniesieniem kulturalnym regionu kujawskiego, na skutek czego udzielono zarządowi absolutorium.

Następnie przystąpiono do wyboru nowych władz Towarzystwa. Prezesem został dr Aleksander Gregorowicz, p. o. dyrektora Gimnazjum dla dorosłych. W dyskusji nad ustaleniem programu pracy na rok bieżący postanowiono rozszerzyć działalność Towarzystwa przez organizowanie posiedzeń z udziałem wybitniejszych polskich pisarzy. (at.)

Z TYGODNIA ZIEM ODZYSKANYCH.

Odbył się tu urządzony w Teatrze Miejskim wieczornica zorganizowana przez Polski Związek Zachodni, poświęcona zagadnieniom Ziem Odzyskanych.

Po przemówieniu przewodniczącej PZZ ob. Tokarskiej referat zasadniczy wygłosił ob. Wieszek, poczem nastąpiła część artystyczna z udziałem chóru męskiego „Echo", pianisty Mikołajczyka i deklamatorów-uczniów Gimnazjum J. Kasprowicza. Na zakończenie wieczornicy uczennice Gimnazjum M. Konopnickiej odtańczyły „trojaka" ludowy taniec śląski. (at.)

Kronika Włocławka

CZWARTEK
24
Kwietnia

Kalend. Rzym. Katol. — Fidelisa.
Kalendarzyk Słowiański — Jerzego.
Wschód słońca — 4.32; zachód — 18.4y.
Dyżur lekarza Ubezpieczalni Społecznej nocny: dr Adamiec, Cyganka 10.
Apteka dyżurna przy ul. 3 Maja.
Karetka PCK tel. 15-41 — Przedmiejska 1.
Milicja Obywatelska — tel. 10-59 i 11-62.
Straż Pożarna tel. 12-34.
Kino „BAŁTYK" — Triumf młodości.
Kino „POLONIA" — Zajazd na rozdrożu.
Kino „OŚWIATOWE" ul. POW. 8—„Meksyk".
Początek o godz. 18.

TEATR ZIEMI KUJAWSKIEJ
Dziś godz. 19-ta „Wesele"

W lusterku

Ach te pieski

Że jeszcze nie ma mostu na Szpetal,
ma to swą wadę, ma też zaletę;
bo na Szpetalu, no na tym Dolnym
pełno jest piesków bardzo swawolnych.

Wieczorem kiedy wracasz zdaleka
jeden zawarczy, drugi zaszczeka
wszystkie biegają sobie swobodnie,
a człek uważać musi na spodnie.

AGAPIT

WZYWAJĄ KOLEGÓW DO UJAWNIENIA.

W dniu 19 bm. ujawnili się w Pow. Urzędzie Bezp. dwaj członkowie Podziemnej Organizacji Szkolnej z terenu GZK Wyględowski Wacław i Przyborowski Bogdan. Do swych kolegów tkwiących jeszcze w podziemiu ujawnieni zwracają się z wezwaniem zakończenia nielegalnej działalności, i pójścia ich śladami.

POŚWIĘCENIE SZTANDARU.

Zarząd Koła Rodzicielskiego przy Państwowym Liceum Pedagogicznym urządza uroczystość poświęcenia sztandaru szkolnego. W przeddzień uroczystości, dnia 26 kwietnia, w sobotę, o godz. 18-tej odbędzie się koncert młodzieży w sali gimn. M. Konopnickiej.

W niedzielę dnia 27 kwietnia r. b. o godz. 9.15 nastąpi zbiórka delegacji szkolnych ze sztandarami przy ul. Łęskiej 54, o godz. 9.30 — wymarsz do Bazyliki Katedralnej, o godz. 10 nabożeństwo i poświęcenie sztandaru przez ks. kan. Infułata J. Kruszyńskiego, po nabożeństwie przemarsz do gmachu Towarzystwa Wioślarskiego gdzie nastąpi wręczenie poświęconego sztandaru młodzieży oraz akademia. W programie akademii po produkcjach chóru mieszanego Liceum pod dyrekcją prof. Bojakowskiego nastąpi odczytanie aktu erekcyjnego i składanie gwoździ. Z kolei zostaną wygłoszone deklamacje i melodeklamacje. Program akademii zakończy chór szkolny odśpiewaniem dwóch melodii ludowych oraz wspólne odśpiewanie „Roty".

O godz. 18-tej w sali Towarzystwa Wioślarskiego odbędzie się zabawa szkolna.

Zaproszenia do wzięcia udziału w uroczystości zostały już rozesłane.

Nie wątpimy, że w uroczystościach przeznaczonych dla wszystkich, jak nabożeństwo, poświęcenie sztandaru, koncert itp. wezmą udział jak najliczniejsze rzesze naszego społeczeństwa, aby w ten sposób dać dowód przywiązania w stosunku do naszej uczącej się młodzieży. (at.)

POBOROWI NA POWODZIAN.

Poborowi przyjęci do marynarki wojennej otrzymali po 100 zł. tytułem strawnego w czasie podróży z Włocławka do Gdyni. Na wniosek Komendanta RKU. kpt. Kunigisa otrzymaną sumę w wysokości 3.000 zł. wpłacili na rzecz rodzin wojskowych ofiar powodzi tegorocznej.

Przez ten czyn poborowi nasi zadokumentowali w sposób wyraźny stosunek do wpraw bieżących naszego życia. Podkreślili, że nie jest im obojętna niedola braci dla których gotowi są ponieść trudy i złożyć ofiary. (at.)

Operacja „Jaskółek"

Gazeta „Robotnicza" podaje:

Pewnego lutowego poranku 1944 fale jeziora Tinnzjo w Norwegii pruł statek-prom, na pokładzie którego znajdował się ciężko obładowany pociąg towarowy. Nagle rozległ się huk gwałtownej eksplozji. Statek zadrżał, stanął w płomieniach, następnie powoli zaczął zanurzać się w wodę, w dzisięć minut później zatonął zupełnie, a wraz z nim zatonęło również marzenie Hitlera, który śnił o tym, iż będzie pierwszy posiadał bombę atomową. Za historię tego wybuchu kryje się jedna z najfantastyczniejszych wojennych operacyj

Już od roku 1940 wiadomym było w sferach zainteresowanych, że Instytut im. Cesarza Wilhelma w Berlinie prowadzi intensywnie doświadczenia, zmierzające do rozbicia atomu. W r. 1942 angielski kontrwywiad zelektryzowała informacja, że Niemcy kazali w norweskich zakładach elektro-chemicznych, Norsk-Hydro (największe tego rodzaju zakłady na świecie) zwiększyć w dwójnasób produkcję tzw. ciężkiej wody. Alianci orientowali się, oczywiście doskonale, że ciężka woda potrzebna jest do produkcji bomby atomowej przy pewnych procesach chemicznych, jakim poddawany jest uran, i sparaliżowanie działalności zakładów Norsk-Hydro stało się jednym z głównych zadań aliancikiej służby wywiadowczej.

Okazało się jednak, że zbombardowanie fabryki położonej w niedostępnych, skalistych górach bez możności rozejrzenia się w dokładnych planach, których zdobycie okazało się niemożliwe — było niepodobieństwem. Zadania tego należało dokonać z lądu.

W tym okresie czasu do Anglii przybił skradziony przez członków norweskiego ruchu oporu parowiec Galtesund, na pokładzie którego najdował się szef jednej z najpoważniejszych organizacyj podziemnych — doskonały strzelec i mistrz w jeździe na nartach, inżynier hydraulik, Einar. Einar, który mieszkał w pobliżu zakładów Norsk-Hydro i znał doskonale tamten teren skomunikował się natychmiast po przybyciu do Londynu z właściwymi czynnikami angielskimi i podjął się przestudiowania planu wysadzenia w powietrze fabryk, produkujących podstawowy, niezbędny do produkcji bomby atomowej współczynnik.

Einar spotkał się w Londynie z rodakiem swym, doktorem Tronstadteem, który pracował w dziale produkcji ciężkiej wody w Norsk-Hydro i znał doskonale z czasów przedwojennych licznych fizyków niemieckich, pracujących od lat nad wytworzeniem bomby atomowej. Odznaczający się niezwykłą trzeźwością i zimną krwią Tronstadt wyjaśnił, że zakłady Norsk-Hydro mieszczą się w solidnym siedmiopiętrowym gmachu, całym z betonu i stali, wybudowanym nad głęboką, niebezpieczną przepaścią górską, i strzeżonym przez silne oddziały niemieckie, że dlatego sprawa wysadzenia ich w powietrze będzie trudna, ale — jak zapewnił— niewykluczona.

Einar udał się natychmiast na specjalne przeszkolenie. Nauczył się operowania maleńkim aparatem krót kofalowym, który mieścił się w niewielkiej walizce, odbył trening spadochronowy, otrzymał potrzebne mu szyfry i ostateczne rozkazy i ruszył z powrotem do Norwegii, by zebrać jak najwięcej informacyj o zakładach Norsk-Hydro. I tak w pewną księżycową noc młody sportowiec zeskoczył na spadochronie z samolotu RAF-u, który przywiózł go do ojczyzny i wylądował w górach o jakie 20 km od swego domu, w którym zjawił się nazajutrz rano. Opowiedział matce i siostrom, iż bawił na wycieczce narciarskiej i nikomu nie przyszło do głowy, że miał coś wspólnego z aferą skradzionego Galtesundu, o którym to wypadku nie przestawano mówić w całej okolicy.

Einar dostał przy pomocy przyjaciół posadę w Norsk-Hydro, a zdobywszy potrzebne informacje przystąpił do organizowania operacji, mającej na celu wysadzenie w powietrze tak ważnego dla Niemców obiektu.

Dr Tronstadt, pilnujący sprawy z Londynu przysłał mu 10-ciu pomocników, młodych narciarzy norweskich, oddanych całą duszą pracy dla pognębienia Niemców i wreszcie pewnej zimowej nocy 11 „Jaskółek" (wysadzenie Norsk-Hydro zwało się według szyfru „operacja Jaskółek") ruszyło na jedną z najtrudniejszych wypraw tej wojny. (Dok. nast.).

TYDZIEŃ PCK.

Polski Czerwony Krzyż otrzymał od Ministerstwa Administracji Publicznej zgodę na zorganizowanie na terenie całego kraju „Tygodnia Propagandowego PCK“ w terminie od 1 do 7 czerwca rb.

Jednocześnie z wydaniem tego zezwolenia Ministerstwo Administracji zwróciło się do wszystkich Wojewodów oraz Prezydentów M. Stoł. Warszawy i m. Łodzi z zawiadomieniem, że Polski Czerwony Krzyż organizuje wzorem lat ubiegłych w dniach od 1 do 7 czerwca br. Tydzień Propagandowy PCK, podczas którego urządza szereg imprez dochodowych, a m. in. zbiórkę publiczną.

Ministerstwo Administracji Publ. zastrzega zarezerwowanie wskazanego wyżej okresu wyłącznie dla zbiórek PCK na tereunie całego kraju.

Protektorat nad „Tygodniem PCK“ za przykładem lat ubiegłych objął Pan Prezydent R. P. Bierut, a w skład Naczelnego Komitetu Honorowego wszedł Marszałek Sejmu Kowalski i wszyscy Wicemarszałkowie Sejmu oraz cały Gabinet Rządowy z Prezesem Rady Ministrów Cyrankiewiczem i Ministrem Obrony Narodowej Marszałkiem Żymierskim na czele.

Celem Tygodnia PCK jest upowszechnienie ideologii i programu działalności PCK, werbunek członków i zebranie funduszów na cele PCK.

Z „WYŚCIGU PRACY“.

Dnia 20 bm. w sali Towarzystwa Krajoznawczego odbyło się uroczyste zakończenie drugiego etapu młodzieżowego „Wyścigu Pracy“. W wyścigu tym brało udział 53 pracowników Zjednoczonych Fabryk Fajansu oraz Fabryki Pasów.

Na uroczystości powyższej byli obecni: poseł na Sejm Ustawodawczy ob. Nowakowski, delegat OKZZ województwa pomorskiego ob. Woźniak i delegat woj. ZWM ob. Kadow.

Zebranych powitał przewodniczący Miejskiej Komisji Młodzieżowej „Wyścigu Pracy“ ob. Popek oraz powołał prezydium uroczystości. Z kolei zabrali głos ob. Woźniak, który omówił znaczenie „Wyścigu Pracy“ dla młodzieży, dla zakładu pracy i dla państwa. Wyścig Pracy nie może być uważany za wyzysk młodocianych, lecz odwrotnie spełnia doskonale rolę czynnika wychowawczego. Ob. Kadow złożył życzenia osiągnięcia jeszcze lepszych wyników pracy w trzecim etapie „Wyścigu“.

Na zakończenie przemawiali insp. Pracy ob. Rojszyk oraz wicedyrektor Zjedn. Fabryk Fajansu ob. Rumiński, zachęcając młodzież do dalszej wytrwałości w swych zamierzeniach.

Z kolei przystąpiono do rozdania nagród. Zwycięzcy otrzymali: aparat fotograficzny, buciki męskie, 15-o dniowy urlop, książki, dyplomy i żetony.

Po podziale nagród zabrał jeszcze raz głos ob. Popek, kierując w stronę młodzieży apel o dalszy zapał i wytrwałość. Odśpiewaniem Roty uroczystość zakończono. (P).

FILATELIŚCI WŁOCŁAWKA PYTAJĄ SIĘ.

Dlaczego w tut. urzędzie pocztowym nie można otrzymać znaczków wartości 3 zł. z podobizną Chopina, kiedy w innych urzędach pocztowych miast pomorskich znaczków tych nabyć można w każdej dowolnej ilości?

O RADIOODBIORNIK DLA NASZYCH ŻOŁNIERZY.

Swego czasu donosiliśmy o tym, że w koszarach wojska polskiego we Włocławku dzięki ofiarności społeczeństwa miejscowego zostały zainstalowane głośniki radiowe. Ofiarność jednak nie pokryła wszystkich kosztów instalacyjnych i cen głośników. Pozostała jeszcze do spłacenia suma około 6000 zł. Zwróciliśmy się z apelem do miejscowych firm handlowych i przemysłowych o pokrycie tych kosztów. Apel do tego czasu nie poskutkował. Czyżby naprawdę na terenie naszego miasta nie znalazły się przynajmniej cztery firmy, które mogłyby wyżej wymienioną sumę pokryć?

Dalsza obojętność w tej sprawie spowoduje to, że miejscowy Radiowęzeł będzie musiał zainstalowane głośniki zabrać i żołnierze nie będą mogli uprzyjemnić sobie czas w czasie służby wojskowej czy też kształcić się za pośrednictwem radia polskiego. Wyrządzona zostanie w ten sposób krzywda tym żołnierzom, którym ze strony społeczeństwa należy się wdzięczność i uznanie.

Czekamy na wyniki naszego ponownego apelu. (at.).

DALSZE SUKCESY.

Wczoraj podaliśmy o wielkim sukcesie Dzwonkowskiego z KS. „Zrywu“ przy Zjed. Fabr. Bohm i Gleba, gdzie zdobył tytuł mistrza na rok 1947.

W tym samym dniu Zryw Włocławski w meczu piłkarskim o mistrzostwo kl. B. pokonał KS. OM. TUR z Mątew wygrywając 5:0. W przedmeczu drużyna juniorów Zrywu pokonała drużynę juniorów OM. TUR-u — 3:0.

Nadmienić należy, że kierownictwu klubu i dyrekcja fabryki, docenia rozwój naszego sportu robotniczego i swą pomocą przyczynia się do odnoszenia sukcesów. Sądzić należy, że młodzież Zrywowa nie zaprzestanie na tych zwycięstwach i będzie starała się nadal godnie reprezentować nasze miasto i zdobywać dalsze sukcesy dla Włocławka.

PRZYDZIAŁ CHLEBA.

Rejonowa Centrala Aprowizacji w Bydgoszczy podała do wiadomości, że mieszkańcy miasta Włocławka posiadający karty zaopatrzenia RCA celem otrzymania przydziału chleba na m-c maj winni dokonać rejestracji swych kart w niżej wyszczególnionych piekarniach naszego miasta:

Zakłady św. Józefa przy ul. Leśnej 24 i pl. Kopernika 6; B-cia Karkosińscy — ul. Kościuszki 1; Galczak Kazimierz przy ul. Miłej 17, Kapitulne 66 i Kaliskiej 61; Grzelak i Daroszewski przy pl. Dąbrowskiego 17; Spółdzielnia „Jedność“ przy ul. Łęskiej 17, Koszarowej 6, Wolność 29 i Toruńskiej 18; Sobczak Franciszek przy ul. Kapitulnej 9; Gołębiowski Jan przy ul. Płockiej 9a; Sadowski Władysław przy ul. Lipnowskiej 16b, Toruńskiej i Wienieckiej; Tycz Franciszek przy ul. Zamczej 6/8; oraz Bahr Zygmunt przy ul. Miłej 16 i Kaliskiej 29. (at.)

POSZUKIWANIA.

Kto mógłby udzielić jakichkolwiek informacji o losie Kossowskiego Zygmunta lat ok. 50, żonie Zofii i o synie Leszku proszony jest o zgłoszenie się do biura PCK we Włocławku, ul. Piusa XI Nr. 8.

Dziewiczy wieczór

Dziwnie smętny i przesycony goryczą jest ten wieczór dziewiczy. Zamiast słonecznej młodości panuje na nim nastrój niemal ponury. I nawet uśmiech zdaje się wykrzywiać w grymas tragiczny.

Od pierwszej chwili prawie znajdujemy się w gronie osób, z których każda uplastycznia się przede wszystkim przez swoje wady. I dlatego być może pogodna z usposobienia Tosia traci swoje naturalne rumieńce i blednie na tle całości.

Dodajmy jeszcze do tego, że sztuka ta jest raczej przestarzała i sprawia na widzu wrażenie czegoś jeżeli nie obcego, to przynajmniej dalekiego.

W jednym ze swoich listów Gabriela Zapolska pisze:

„Pod kratą przyszły witać się ze mną te drobne egzystencje napozór bardzo żadne, a przecież o wielkiej wartości i pięknie niezmożonym, monotonnie skarżą się na swój los, to znów chwalą się odniesionym nad tym losem zwycięstwem...

Na tym tle przemówiła do nas wdzięczna młodość wkładająca w każdą pracę artystyczną wiele zapału i entuzjazmu. Przemówiła młodość bezpretensjonalna, które nie lubi roztrząsać zawiłych dylematów, lecz chwyta rolę i stara się w nią wczuć.

Czyż można jednak się dziwić, że że niezawsze potrafiła to uczynić, że jednak chwilami czuła się nieswojo, bo gorycz przesycona refleksyjnością obca jej jest z natury rzeczy, bo bliższa jest słońcu, które obok cieni tworzy złociste kontrasty.

Jakkolwiek, młode wykonawczynie Liceum i gimnazjum im. Marii Konopnickiej miały niewiele czasu na przygotowanie tego obrazka, wywiązały się z pracy wdzięcznie. Stworzyły kilka miłych postaci scenicznych, ale cóż kiedy te postacie w obrazku samym tchną inkaustem i szeleszczą welinowym papierem z sztambuchowych wierszy.

Na scenie walczyła więc świeża bezpretensjonalna młodość z czymś, co nie chciało do niej się dopasować, a czemu ona ulec również nie chciała.

Na czoło wykonawczyń wysunęły się Krystyna Myszkowska, Zofia Erdman i Jadwiga Berg. Dobra, a niekiedy wręcz doskonała dykcja, swoboda i naturalność ruchów wzracały niejednokrotnie uwagę. Pewnie się również czuła Ewa Błaszczyk, jako Mysia.

Pozostałe wykonawczynie dzielnie sekundowały tej czwórce, mając dobrze opracowany tekst obrazka.

Stroje ładnie pomyślane sprawiały bardzo miłe wrażenie, a najlepszą bodaj charakteryzacją był szczery wdzięk młodości.

Huczne oklaski były wyrazem nici, jaka się zadzieżgnęła pomiędzy sceną a widownią.

„Wieczór dziewiczy“ został poprzedzony występem chóru uczenic Liceum i Gimnazjum pod kierownictwem artystycznym prof. Pawła Bojakowskiego. Chór wykonał szereg pieśni, zdobywając sobie uznanie publiczności. Praca prof. Bojakowskiego daje coraz to lepsze wyniki i świadczy o jego wielkiej umiejętności nadania odpowiedniego kierunku. Chór brzmiał pewnie, głosy harmonizowały ładnie, a z poszczególnych pieśni potrafił on wydobyć istotną treść.

Całość wieczoru miła i nastrojowa. Powtórzenie występu dałoby możność szerszym warstwom publiczności zapoznania się z pracą w dziedzinie artystycznej uczenic Liceum i Gimnazjum im. Marii Konopnickiej, gdzie praca ta przebiega konsekwentnie i czyni z roku na rok wyraźne postępy.

Andrzej Gryf.

OGŁOSZENIE

Starostwo Powiatowe Włocławskie, Referat Aprowizacji i Handlu zawiadamia, że od dnia 21 kwietnia 1947 r. wydaje na karty zaopatrzenia następujące artykuły:

na karty zaopatrzenia z m-ca marca 1947 r.
Kat. I mydło do prania 0,25 kaw. na nr. 40
Kat. I soki pomidor. 2 puszki na nr. 24
Dodat. „D“ dżem 0,5 kg na nr. 17
Dod. „D“ 7—12 kakao 0,2 kg na nr. 1

KRWAWA KISZKA
Kat. I — 2 kg na kup. nr. 29
Kat. II — 1 kg na kup. nr. 28
Dod. „C“ — 0,5 kg na kup. nr. 10.

MARGARYNA
Kat. I — 1 kg na kup. nr. 30
Dod. „M“ — 0,25 kg na kup. nr. 15
Dod. „C“ — 0,25 kg na kup. nr. 9.
Dod. „D“ 7—12 czekolady 2 tabl. 4 ozs. albo 8 1 ozs, albo 4 2 ozs na kup. nr. 19 z lutego 1947 r:

Punkty rozdzielcze ostateczne rozliczenia złożą do dnia 8 maja 1947 r: (3127)

ZA STAROSTĘ POWIATOWEGO
w/z T. Warecki
Kier. Pow. Ref. Aprow. i Handlu

Ogłoszenia drobne

GRUZ, śmieci i t. p. prosimy wywozić na teren naszej fabryki Zjednoczone Młotownie Mechaniczne. Kapitulna Nr. 4. (3126)

POSZUKUJĘ jakiejkolwiek pracy fizycznej. Jabłońska Zofia, Wiejska 4. (3127)

SPRZEDAM maszynę do pisania w dobrym stanie. Wiadomość: Cyganka 13 m. 5. (3115)

UDZIELAM lekcji angielskiego prefekt i matematyki, piszę i tłumaczę listy z Ameryki. Włocawek, Żytnia 80 m. 3. (3113)

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód tożsamości konia Nr. 8 wydany przez Zarząd gm. Przedecz 3.3.45 r. Wronkowski Stanisław Broniszewo, gm. Przedecz, pow. Włocławek. (3125)

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty. Kazimierz Nowacki karta rejestracyjna zakładu cholewkarsknego, akt ślubn, metrykę urodzenia i dowód osobisty. Nowak Franciszka Włocławek, Brzeska 16. (3128)

ZGINĄŁ pies, foxterier. Proszę odprowadzić za wynagrodzeniem Słowackiego 4. (3130)

Red. i Admin.: Włocławek, ul. Brzeska 4. Tel. 11-26
Za dział ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.
Ogłoszenia przyjmuje Administracja codziennie z wyjątkiem dni świątecznych w godzinach od 8-ej do 12-ej i od 2-ej do 5-ej w soboty od 8-ej do 12-ej.

Nacz. Red.: A. TURCZYNOWICZ. Przyjmuje w g. 14-15 z wyj. świąt i dni przedśw. Maszynopisów nie zwraca się. Odpowiedzialne za pismo Kolegium Redakcyjne. Wydawca: Powiatowa Rada Narodowa we Włocławku.
E — 21176
DRUKARNIA DIECEZJALNA WŁOCŁAWEK, ul. BRZESKA 4

Ceny ogłoszeń: Ogłoszenia drobne po 5 zł. za wyraz, poszukiwania rodzin i pracy po 3 zł. Urzędowe, przetargi, nekrologi: 1 mm. szerokości 1 szpalta po 5 zł., reklamowe 10 zł. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.
Prenumerata miesięczna 60 zł., z przesyłką poczt. 70 zł.